



# Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin  
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645  
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, http://www.kp.org.pl

Świebodzin, 30 września 2015 r.

**Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej  
w Warszawie  
ul. Zarzeczce 13B, 03-194 Warszawa,**

dotyczy: projekt planu utrzymania wód wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.  
sprawę prowadzi: Paweł Pawlaczyk pawel.pawlaczyk@kp.org.pl

W związku z przedstawionym do konsultacji społecznym projektem planu utrzymania wód (dalej PUW) na obszarze RZGW w Warszawie wraz z projektem prognozy oddziaływania na środowisko, przedstawiam następujące uwagi i wnioski:

## **A. Ogólne konkluzje i wnioski w/s projektu planu:**

1. Projekt PUW został opracowany jako „lista życzeń” zarządzających wodami, tj. treść proponowanego PUW jest sumą wszystkich odcinków rzek, na których zarządzający wodami zgłosili potrzebę wykonywania prac utrzymaniowych. W opisie planu zapisano wprawdzie deklaratorywnie, że *„Dokument jest kompromisem pomiędzy dwoma powinnościami dyrektora RZGW – dbania o dobry stan lub dobry potencjał wód, a utrzymywaniem w należytym stanie cieków i obiektów dla zapewnienia przede wszystkim ochrony przed powodzią i funkcjonalnością obiektów pełniących określone zadania dla zaspokojenia uzasadnionych potrzeb użytkowników”*, ale jest to nieprawda – plan wcale nie jest takim kompromisem, a przeciwnie – bezwzględnie preferuje *„ochronę przed powodzią i zaspokajanie uzasadnionych potrzeb użytkowników”*<sup>1</sup>. Jak na razie nie ma w nim żadnego śladu, by jakąkolwiek propozycję objęcia odcinka rzeki działaniami utrzymaniowymi odrzucono, ograniczono lub zmodyfikowano z przyczyn środowiskowych, w trosce o dobry stan wód. Opisana metodyka sporządzania planu nie zawierała w ogóle takich analiz i prób weryfikacji.

---

<sup>1</sup> Nawet gdyby ta deklaracja była prawdziwa, to sytuacja taka nie byłaby zgodna z Ramową Dyrektywą Wodną i Prawem Wodnym. Zgodnie z ustawą Prawo Wodne (art. 22 ust 1a zdanie końcowe), utrzymywanie wód co do zasady *„powinno umożliwić osiągnięcie celów środowiskowych określonych w art. 38d ust. 1 i 2, art. 38e ust. 1 oraz w art. 38f ust. 1 tej ustawy”*. Także delegacja do sporządzenia planu utrzymania wód (art. 114b ust 2 ustawy Prawo Wodne) wymaga, by PUW sporządzano *„z uwzględnieniem konieczności osiągnięcia celów środowiskowych i ochrony wód”*. Wymóg osiągnięcia celów środowiskowych stanowi więc nadrzędną ramę, w której musi być realizowane utrzymywanie wód. Nawet gdyby pewne przedsięwzięcia utrzymaniowe miały skorzystać z wyjątku określonego w art 38j ust 1 Prawa Wodnego (= transponowanego art 4.7 Ramowej Dyrektywy Wodnej), to z takiego „wyjątku” nie może skorzystać cały plan, bo takie zastosowanie „wyjątku”, obejmujące większość rzek na terenie RZGW, uchybiałoby w ogóle podstawowym celom Ramowej Dyrektywy Wodnej.

Tak sporządzony projekt planu podlega obecnie weryfikacji w procedurze strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Przedstawiona prognoza oddziaływania planu na środowisko, mimo pewnych wskazanych dalej wad i braków metodycznych, słusznie ocenia, że tak sporządzony projekt PUW będzie znacząco negatywnie oddziaływać na stan wód oraz będzie znacząco negatywnie oddziaływać na różnorodność biologiczną (co należy rozumieć także jako znacząco negatywne oddziaływanie na obszary Natura 2000). Oznacza to, że sporządzony projekt planu został przez prognozę zweryfikowany negatywnie.

Biorąc pod uwagę konkluzje prognozy oddziaływania na środowisko, uznać trzeba, że przedstawiony projekt planu:

- jest niezgodny z art 114b ust 2 pkt 2 ustawy Prawo Wodne;
- zakłada utrzymywanie wód w sposób niezgodny z art 22 ust 1a Prawa Wodnego, zdanie końcowe;
- nie może być przyjęty w związku z art 55 ust 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

W konsekwencji, przedstawiony projekt planu nie może być przyjęty. Konieczne jest opracowanie nowego projektu PUW, ponowne prognozowanie jego oddziaływania na środowisko i ponowne przeprowadzenie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wraz z udziałem społeczeństwa<sup>2</sup>. W procesie tym można i trzeba wykorzystać doświadczenia z obecnej prognozy, np. rozważając rezygnację z tych prac utrzymaniowych, które najsilniej wpłynęły na negatywną ocenę obecnego planu.

Pomimo przekonania o konieczności odrzucenia planu w obecnej postaci i opracowania go od nowa, przedstawiamy niżej uwagi szczegółowe do poszczególnych elementów projektu PUW wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w celu ich wykorzystania przy powtórным opracowywaniu PUW.

2. W prognozie oddziaływania na środowisko zastosowano siedmiostopniową skalę oceny oddziaływań: od +3 (znacząco pozytywne) do -3 (znacząco negatywne). Z opisu poszczególnych kategorii oceny wynika, że co najmniej oceny -3 oraz -2 (odpowiadające wysokiemu i umiarkowanemu ryzyku znaczącego negatywnego oddziaływania), jeżeli mają zastosowanie do odpowiednich komponentów środowiska, muszą być traktowane jako:
  - ryzyko pogorszenia stanu wód lub nieosiągnięcia celów środowiskowych;
  - znaczące negatywne oddziaływanie na obszar Natura 2000 z punktu widzenia celów jego ochrony.

Zgodnie bowiem z zasadą ostrożności, umiarkowane (przeciętne) ryzyko znacząco negatywnego oddziaływania musi być traktowane tak jak znacząco negatywne oddziaływanie. Uznanie, że oddziaływanie nie jest znaczące, możliwe jest tylko wówczas, gdy z racjonalną pewnością ustali się, że oddziaływanie znaczące nie może wystąpić.

Oznacza to, że ujęcie w PUW działań, których oddziaływanie na stan wód lub na obszary chronione (w tym na obszary Natura 2000) zostało ocenione jako „-2” lub „-3”, będzie w zasadzie blokować możliwość przyjęcia tego planu<sup>3 4</sup>.

---

<sup>2</sup> Sytuację taką należy przyjąć jako normalny i zdrowy objaw prawidłowego funkcjonowania procedury strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Procedura ta istnieje właśnie po to, by weryfikowała rozmaite projekty planów z punktu widzenia ich oddziaływania na środowisko. Normalne jest, że w wyniku takiej weryfikacji niektóre projekty będą uznane za „bezpieczne dla środowiska”, ale inne projekty – tak jak ma to miejsce w przypadku proponowanego PUW - będą musiały być uznane za „niebezpieczne dla środowiska” i z tego powodu nie będą mogły być przyjęte.

<sup>3</sup> Wyjątkiem w przypadku oddziaływania na obszar Natura 2000 byłaby sytuacja, w której działanie utrzymaniowe byłoby na tyle ważne i priorytetowe, że spełniałoby przesłankę koniecznych wymogów nadrzędnego interesu publicznego oraz pozostałe przesłanki do udzielenia derogacji w trybie art 6.4 dyrektywy siedliskowej. Sytuacja taka powinna jednak być wyraźnie uzasadniona, już na poziomie budowy samego Planu Utrzymania Wód i strategicznej oceny jego oddziaływania na środowisko.

W dalszych punktach przedstawiamy uwagi metodyczne do ocen przedstawionych w prognozie. Uważamy, że przyjęte założenia metodyczne skutkują systemowym niedoszacowaniem znaczenia negatywnych oddziaływań planu na środowisko. Wszędzie więc, gdzie – mimo tych zbyt liberalnych założeń – prognoza identyfikuje możliwość wystąpienia znacząco negatywnego oddziaływania, tam rzeczywiście takiego oddziaływania należy się spodziewać.

Sporządzając nową wersję PUW, należy więc w szczególności zacząć od usunięcia z planu działań w tych JCWP i obszarach chronionych, w których oddziaływanie realizacji planu na stan wód lub na różnorodność biologiczną zostało już w obecnej prognozie wstępnie ocenione jako „-2” lub „-3”.

## **B. Uwagi do projektu rozporządzenia wraz z załącznikami:**

3. Konieczne jest wskazanie źródła użytego kilometrażu rzek, tak by dla każdego korzystającego z planu była możliwa jednoznaczna identyfikacja, o jaką rzekę i o jaki jej odcinek chodzi. Sugerujemy, by posługiwać się kilometrażem z MPHP, jako spójnego źródła informacji o sieci hydrograficznej Polski. Obecnie zastosowany w projekcie kilometraż poszczególnych rzek nie wydaje się zgodny z tym źródłem. Najprawdopodobniej stosowany jest kilometraż przyjęty przez poszczególne WZMiUW, który nie jest zgodny z kilometrażem MPHP i w ogóle nie ma podstawy w żadnym powszechnie dostępnym źródle.

Podobnie, sugerujemy by w pierwszej kolejności zastosować nazwy cieków według MPHP, jako spójnego źródła informacji o sieci hydrograficznej Polski. Zastosowanie „zwycajowych” nazw cieków powinno być ograniczone do cieków nie ujętych lub nie nazwanych w MPHP i powinno być każdorazowo wyraźnie zaznaczone w planie.

Ponieważ PUW ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, jego treść musi być zgodna z zasadami techniki prawodawczej. Zasady te bezwzględnie wymagają, by treść aktu prawnego była jednoznaczna i możliwa do zrozumienia dla każdego zainteresowanego. Dyrektor RZGW musi zagwarantować, by każdy – także nie mając dostępu do „wiedzy zwyczajowej” ani do dokumentacji wewnętrznych poszczególnych WZMiUW – miał możliwość identyfikacji, gdzie znajdują się odcinki rzek wskazane jako „zagrożone” i wskazane do wykonywania prac utrzymaniowych.

4. W załączniku 1, zgodnie z dyspozycją ustawową, wskazano odcinki rzek, na których występują „zagrożenia” dla przepływu wód lub spływu lodów.

Niektóre zjawiska, wymienione tu jako zagrożenia, są normalnymi i naturalnymi zjawiskami hydromorfologicznymi, typowymi dla geoekosystemu rzeczno i stanowiącymi przejawy kształtowania się równowag hydrodynamicznej rzeki. Dla każdej rzeki typowa jest erozja denną i brzegową, akumulacja materiału wlezonego, jak również rozwój roślinności na brzegach i w korycie rzeki. Normalnym zjawiskiem ekologicznym

---

<sup>4</sup> W stosunku do prac utrzymaniowych nie wydaje się możliwe zastosowanie derogacji z art. 4.7 RDW, ponieważ zgodnie z brzmieniem przepisów dyrektywy, może ona być udzielona tylko w przypadku nowych zmian nowych zmian w charakterystyce fizycznej części wód powierzchniowych lub nowych zrównoważonych form działalności gospodarczej człowieka – nie może więc być udzielona pracom utrzymaniowym, które z definicji nie są „nową zmianą”, a tylko utrzymywaniem określonego stanu. Art 24 Prawa Wodnego stanowi, bez możliwości odstępstwa: „Utrzymywanie śródlądowych wód powierzchniowych (...) nie może naruszać istniejącego dobrego stanu tych wód oraz warunków wynikających z ochrony wód”, art 22 ust 1a Prawa Wodnego stanowi, bez możliwości odstępstwa, że utrzymywanie wód „powinno umożliwić osiągnięcie celów środowiskowych określonych w art. 38d ust. 1 i 2, art. 38e ust. 1 oraz w art. 38f ust. 1 Prawa Wodnego”.

jest też przewracanie się drzew do rzeki i występowanie w wodach tzw. rumoszu drzewnego. Co więcej, to właśnie te zjawiska tworzą siedliska koryta rzecznej i są konieczne, by elementy biologiczne w rzece mogły osiągnąć dobry stan.

Nietrafne wydaje się więc automatyczne traktowanie takich zjawisk jako „zagrożeń”. Mogą one, ale nie muszą, stać się zagrożeniami dopiero w zestawieniu z określonym użytkowaniem lub zabudową terenów w dolinie rzecznej, tj. dopiero wówczas, gdy zjawiska te będą wpływać na przepływ wód lub spływ lodów taki sposób, że woda lub lód stwarzają ryzyko negatywnego oddziaływania na jakieś konkretne elementy zagospodarowania. Nie powinny być jednak traktowane jako zagrożenia, gdy występują np. wśród nieużytków lub terenów leśnych.

Użyte w ustawie pojęcie „zagrożenia dla przepływu wód lub spływu lodów” powinno być interpretowane jako „czynniki tak wpływające na przepływ wód lub spływ lodów, że stwarza on zagrożenie dla określonych wartości, przyrodniczych, społecznych lub gospodarczych”. Sam przepływ wody ani spływ lodów nie jest samoistną wartością, która powinna być chroniona i może być „zagrożona”. Np. lokalne spowolnienie przepływu wody w wyniku występowania przemiałów, namulisk i rumoszu drzewnego w korycie może być wręcz korzystne dla ochrony przeciwpowodziowej terenów poniżej, spowalniając odpływ ze zlewni i umożliwiając uniknięcie kumulowania się poszczególnych odpływów zlewniowych w ciekach poniżej.

Jak się wydaje, w PUW starano się identyfikować „zagrożenia” tam, gdzie one realnie występują. Podejście to nie jest ono ani całkiem konsekwentne, ani wystarczająco jasno wyrażone. Jako „zagrożone” wskazano 25 tys. km cieków – tj. niemal 55% łącznej długości cieków na terenie RZGW Warszawa, co sugeruje że „zagrożenia” zidentyfikowano ze znacznym nadmiarem.

Proponujemy, by opracowując kolejny projekt PUW przyjąć następujący, nieco przeredagowany katalog zagrożeń:

- erozja denną i brzegowa (w tym osunięcia skarp) jeśli powoduje zagrożenie dla zlokalizowanej w korytach cieków i w ich sąsiedztwie zabudowy, w tym np. dla zabudowy regulacyjnej, budynków mieszkalnych i gospodarczych, mostów, przepustów, dróg, infrastruktury technicznej (gaz, woda, kanalizacja, sieci energetyczne, itp.<sup>5</sup>);
- akumulacja materiału wlezonego (żwir i piasek odkładający się w odcinkach cieków o mniejszej prędkości przepływu) jeśli powoduje zatory skutkujące zagrożeniem dla mostów, przepustów i istniejących budowli regulacyjnych lub powodująca wzmożone niebezpieczeństwo powodzi na terenach zurbanizowanych<sup>6</sup>;
- zarastanie koryta cieku roślinnością korzeniącą się w dnie i brzegach, zmniejszające przepustowość koryta na skalę powodującą wzmożone niebezpieczeństwo powodzi na terenach zurbanizowanych lub uniemożliwiająca funkcjonowanie powiązanych urządzeń melioracyjnych;
- zarastanie brzegów krzakami i drzewami zmniejszające przepustowość koryta na skalę powodującą wzmożone niebezpieczeństwo powodzi na terenach zurbanizowanych lub uniemożliwiająca funkcjonowanie powiązanych urządzeń melioracyjnych;

---

<sup>5</sup> Tj. zagrożeniem jest tylko taka erozja, która powoduje zagrożenie dla infrastruktury. Samo wywracanie się drzew rosnących w linii brzegowej oraz ich wpływ na kształtowanie nurtu nie powinny być traktowane jako „zagrożenie”, a jako normalny i naturalny proces geoeologiczny – który może stać się zagrożeniem dopiero wówczas, gdy zagroziłby infrastrukturze. Identyfikacja zagrożenia powinna wskazywać, jaka konkretnie infrastruktura jest zagrożona. Na terenach niezabudowanych i niezurbanizowanych procesy erozyjne, w tym będące ich skutkiem migracje koryt rzecznych, powinny być akceptowane jako normalne zjawisko, a nie traktowane jako „zagrożenie”.

<sup>6</sup> Tj. zagrożeniem jest tylko taka akumulacja osadów, która zagraża mostom, przepustom, obiektom regulacyjnym lub podwyższa ryzyko powodzi na terenie zurbanizowanym. Identyfikacja zagrożenia powinna konkretnie wskazywać zagrożone obiekty i tereny.

- niewłaściwe zagospodarowanie i korzystanie z terenów przylegających do wód, podwyższające ryzyko powstawania zatorów z unoszonych przez wody elementów będących wynikiem działalności człowieka (np. palety, bale słomy);
- infrastruktura techniczna źle zaprojektowana lub wykonana, ograniczająca przepływ wód wezbraniowych (mostki, przepusty, kładki itp.);
- tamy bobrowe oraz nory dzikich zwierząt powodujące podtapianie terenów zurbanizowanych lub intensywnie użytkowanych lub ograniczające funkcjonalność budowli i urządzeń znaczących dla zarządzania wodami<sup>7</sup>;
- inne<sup>8</sup>.

Ponadto, należy uzupełnić w każdej pozycji „identyfikację zagrożeń” przez indywidualne wskazanie, dlaczego w/w zjawiska ekologiczne i hydromorfologiczne uznano w przypadku konkretnego odcinka konkretnej rzeki za „zagrożenia”, a w szczególności - co konkretnie jest zagrożone. Niewystarczające jest ogólne wskazanie pod tabelą, jakim elementom mogą zagrażać poszczególne zjawiska, gdyż nie wiadomo, gdyż nie wiadomo, które z tych elementów występują na wskazanych odcinkach rzek.

Oczywiście, w nowej wersji PUW, identyfikacja „zagrożeń” na poszczególnych odcinkach rzek powinna być konsekwentnie, zasadniczo zweryfikowana.

5. W załączniku 2, w *wykazie planowanych działań o których mowa w art. 22 ust. 1b Prawa Wodnego*, proponujemy odrębnie wykazywać działania, które wprawdzie są wymienione w jednym punkcie cytowanego przepisu Prawa Wodnego, ale różnią się istotnie swoim charakterem i oddziaływaniem na środowisko. W szczególności:
  - w ramach pkt 4 proponujemy wydzielić odrębnie:
    - a) usuwanie przeszkód wynikających z działalności człowieka (co jest działaniem interwencyjnym o pozytywnym oddziaływaniu na środowisko);
    - b) usuwanie naturalnego rumoszu drzewnego (co jest działaniem niekorzystnym dla środowiska, ze względu na dużą rolę ekologiczną, jaką naturalny rumosz drzewny odgrywa w środowisku wodnym – nie zawsze powinno więc być podejmowane, zwłaszcza że wpływ drzew zwalonych w nurt rzeki na przepływy i stany wód jest mniejszy, niż się to na ogół przypuszcza, przynajmniej dopóty takie drzewa nie utworzą zatorów);
  - w ramach pkt 6 proponujemy wydzielić odrębnie:
    - a) usuwanie zatorów (co z założenia powinno mieć charakter punktowej interwencji podejmowanej tylko w przypadku powstania zatoru, tj. takiego nagromadzenia materii naturalnej lub antropogenicznej, które wyraźnie i znacząco blokuje przepływ cieku, powodując podpiętrzenie jego poziomu – takie interwencje są nieprzewidywalne i nagłe, trudno zanegować ich konieczność)
    - b) usuwanie namulów i rumoszu (co ma charakter planowego działania „profilaktycznego” w aspekcie zapewniania przepływu wód, ale o wysokim ryzyku negatywnego oddziaływania na środowisko – zasadność takich działań powinna zależeć od bilansu potencjalnych strat i korzyści, w tym środowiskowych, na konkretnym odcinku rzeki).

W przypadku wielu odcinków rzek, usuwanie przeszkód antropogenicznych oraz usuwanie zatorów jest do przyjęcia ze środowiskowego punktu widzenia, podczas gdy usuwanie rumoszu drzewnego, czy odmulanie, to działania bardzo silnie wpływające na stan wód i na różnorodność biologiczną, i dlatego bardzo wątpliwe. Dopóki plan nie

<sup>7</sup> Identyfikacja zagrożenia wymaga m. in. wskazania terenów podtapianych, odpowiednich budowli i urządzeń

<sup>8</sup> Konieczny jest opis zagrożenia w ramach jego identyfikacji

wskazuje, które z tych działań mają być wykonane, dopóty trudno jest prawidłowo ocenić jego oddziaływanie na środowisko i zasadność proponowanych prac.

6. Załącznik 2, czyli wykaz planowanych działań, obejmuje taką samą długość cieków, jak załącznik nr 1. Oznacza to, że prace utrzymaniowe są planowane na niemal 55% długości wszystkich cieków na terenie RZGW Warszawa, tj. na każdym odcinku dla którego zidentyfikowano „zagrożenia”.

Gdyby plan utrzymywania wód został rzeczywiście opracowany z uwzględnieniem potrzeby osiągnięcia celów środowiskowych dla wód, to należałoby oczekiwać na tym etapie weryfikacji zamierzeń prac utrzymaniowych – poszukiwania kompromisu między „zapobieganiem zagrożeniom zidentyfikowanym w załączniku 1”, a potrzebą osiągnięcia celów środowiskowych dla wód i obszarów chronionych. Potrzeby zapobiegania zagrożeniom z załącznika 1 powinny zostać poddane priorytetyzacji, a następnie dla każdego cieku powinno zostać rozważone, czy zapobieganie wskazanym zagrożeniom jest rzeczywiście tak ważne, że warte jest zaakceptowania strat środowiskowych, do jakich nieuchronnie będzie prowadzić wykonanie prac utrzymaniowych.

W konsekwencji należałoby oczekiwać, że w pewnych sytuacjach zagrożenia z załącznika 1 przełożą się na decyzję o ujęciu w załączniku 2 określonych prac utrzymaniowych, ale że w niektórych sytuacjach względy środowiskowe staną się jednak przesłanką do rezygnacji z prac. Gdyby więc proces „poszukiwania kompromisu” został rzeczywiście przeprowadzony, to należałoby oczekiwać, że odcinki rzek wybrane do załącznika 2 będą podzbiorem odcinków rzek wskazanych w załączniku 1, ale że odcinki w obu załącznikach nie będą identyczne.

Nic nie wskazuje jednak, że praca taka została wykonana. Tożsamość odcinków ujętych w załączniku 1 i 2 świadczy, że proces „poszukiwania kompromisu” nie został uczciwie przeprowadzony, a rozstrzygnięcia planistyczne nie są wcale „kompromisowe”, a są jednostronne – ignorując potrzebę osiągnięcia celów środowiskowych, a preferując inne cele prac utrzymaniowych.

Przy ponownym opracowaniu projektu PUW należy zadbać o uniknięcie tego błędu.

7. W załączniku nr 2, uzasadnienia konieczności wykonania robót mają bardzo zróżnicowaną jakość. O ile niektóre uzasadnienia są logiczne, to wiele jest bardzo zdawkowych i ogólnikowych, jak „zapewnienie swobodnego spływu wód”, „Utrzymanie stanu dna i brzegów rzek” czy „drożność koryta”.

Uzasadnienia te powinny być uzupełnione i rozwinięte, tak by – przy zachowaniu zwięzłości – informowały, jakim istotnym wartościami środowiskowym, społecznym lub gospodarczym mają służyć poszczególne prace. W miarę możliwości uzasadnienie powinno odwoływać się do danych ilościowych, np. do powierzchni użytków zielonych, których odwodnienie zależy od danego odcinka cieku.

Generalnie brak jest wymaganej ustawy informacji o spodziewanych efektach realizacji planowanych prac utrzymaniowych. Powinna się tu znaleźć ilościowa informacja o przewidywanych korzyściach społeczno-gospodarczych, ale także informacja o niekorzystnych konsekwencjach prac dla ekosystemu wodnego i jego funkcji ekologicznych, gospodarczych i społecznych.

8. Nie przedstawiono w ogóle szacunkowej analizy kosztów i korzyści przewidywanych działań.

Ustawa nakazuje przedstawienie takiej analizy „jeżeli to możliwe”. Wydaje się jednak, że brak jakiegokolwiek próby przedstawienia takiej analizy jest naruszeniem wymogu ustawowego. Koszty działań są przecież możliwe do oszacowania przynajmniej jako

przedział kosztów minimalnych i maksymalnych (uwzględniając, że rzeczywiste wykonanie i rzeczywiste koszty będą zależą od zjawisk, które wystąpią w okresie realizacji planu). Jeżeli plan ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, to zgodnie z zasadami techniki prawodawczej i tak musi zostać dokonane oszacowanie jego skutków finansowych. Z drugiej strony, w ramach prac nad planem możliwe było zaproponowane metody przynajmniej zgrubnego oszacowania korzyści, jakie miałyby przynieść proponowane prace utrzymaniowe.

Zgodzić się wprawdzie można, że pełna i rzetelna analiza kosztów i korzyści nie jest obecnie możliwa do przeprowadzenia. Analiza taka powinna w szczególności uwzględniać koszty traconych w wyniku utrzymywania wód usług środowiskowych, a także utracone korzyści turystycznego i wędkarskiego wykorzystania wód (prace utrzymaniowe znacząco pogarszają atrakcyjność turystyczną i wędkarską), a brak jest wiarygodnych i uznanych metod szacowania takich kosztów. Jednak, zaniedbanie jakiegokolwiek próby zestawienia kosztów i korzyści poszczególnych prac uniemożliwia w ogóle ocenę, czy prace takie są zasadne. Nie da się zweryfikować, czy w PUW nie ujęto prac których koszty przewyższają oczekiwane korzyści, albo prac przy których korzyści są na tyle niewielkie, że ich uzyskanie nie jest warte akceptacji istotnego oddziaływania tych prac na środowisko.

9. W załączniku 3, w rubryce „sposób prowadzenia prac”, należy wprowadzić środki minimalizujące oddziaływanie prac na środowisko, zgodnie z rekomendacjami co do środków minimalizujących przedstawionymi w prognozie oddziaływania na środowisko (z uwzględnieniem także przedstawionych w niniejszym piśmie uwag). Tj. treść załącznika 3 powinna gwarantować, że prace wykonywane będą w sposób uwzględniający środki minimalizujące oddziaływanie na środowisko.

### C. Uwagi do „opisowego” tekstu programu

10. W rozdz. 6.1, tj. w analizie zgodności proponowanego PUW z planami zagospodarowania przestrzennego województw, uzupełnienia wymagają następujące aspekty:
  - a) Plany zagospodarowania przestrzennego województw stawiają za cel ochronę przed zagrożeniami naturalnymi, w tym ochronę przed powodzią. Nie jest wcale oczywiste, czy proponowany PUW jest zgodny z tym celem. Ujęte w PUW działania będą przyspieszać spływ wód i lodów – co może przeciwdziałać lokalnym podtopieniom powyżej objętych pracami odcinków, ale może również skutkować kumulowaniem się odpływów z poszczególnych zlewni w ciekach odbierających wody poniżej. Generalnie, przyspieszanie odpływu wód (co będzie skutkiem masowo wykonywanych w zlewniach prac utrzymaniowych) może stwarzać zagrożenie na obszarach poniżej, a co więcej w skali województwa zagrożenie takie może dotyczyć obszarów gęsto zaludnionych i wysoko zurbanizowanych. Ponadto, przyspieszanie odpływu wód może pogłębiać inne zagrożenie naturalne – zagrożenie ze strony suszy;
  - b) W niektórych województwach jednym z celów planu zagospodarowania przestrzennego województwa jest ochrona przyrody i krajobrazu, rozumiana zwykle jako ochrona atrakcyjności turystycznej.
11. W rozdz. 6.2, tj. w analizie zgodności proponowanego PUW z planami gospodarowania wodami w dorzeczu (PGW) oraz programem wodno-środowiskowym kraju (PWŚK):
  - a) Należy wyraźnie zaznaczyć, że analizowana jest zgodność z projektami aktualizacji PGW (aPGW) oraz aktualizacji PWŚK (aPWŚK), wyraźnie wskazując także

wersję tych projektów. Przypominamy tu, że do projektów aPGW i aPWŚK wnieśliśmy w konsultacjach społecznych wnioski o dokonanie istotnych modyfikacji.

- b) Inwestycje wymienione w tab. 5-7, mimo że są związane z pracami w korycie, absolutnie nie są pracami utrzymaniowymi, gdyż wykraczają poza katalog prac utrzymaniowych. Niezrozumiałe jest w ogóle pisanie o „inwestycjach o charakterze prac utrzymaniowych”.
- c) Przypomnieć należy, że celem PGW oraz PWŚK jest odpowiednio: określenie i osiągnięcie celów środowiskowych dla wód. Z danych zaprezentowanych w rozdz. 7 oraz w prognozie oddziaływania na środowisko wynika, że realizacja PUW byłaby sprzeczna z osiągnięciem celów środowiskowych.

12. W rozdziale 6.3, tj. w analizie zgodności proponowanego PUW z planami zarządzania ryzykiem powodziowym (PZRP):

- a) Należy wyraźnie zaznaczać, że analizowana jest zgodność z projektami PZRP. Przypominamy tu, że do projektów PZRP wnieśliśmy w konsultacjach społecznych wnioski o dokonanie istotnych modyfikacji.
- b) Inwestycje wymienione w tab. 8-9, mimo że są związane z pracami w korycie, absolutnie nie są pracami utrzymaniowymi, gdyż wykraczają poza katalog prac utrzymaniowych.

13. Zgodzić się trzeba z ogólnymi rozważaniami w rozdz. 7.1 co do wpływu prac utrzymaniowych na możliwość osiągnięcia celów środowiskowych, w tym z tezami, że:

- a) W wielu sytuacjach zarówno ze względu na cele środowiskowe jak i ochronę przeciwpowodziową zamiast szybkiego odprowadzenia wód lepszym rozwiązaniem będzie odpływ spowolniony poprzez rozlewiska, oczka wodne, zastoiska, mokradła, starorzecza dzięki czemu nastąpi ograniczenie możliwości powstania kumulacji spływów zlewniowych w recypieniec;
- b) Konieczność utrzymywania wód zgodnie z art. 21 ustawy Prawo wodne nie powinna być traktowana jako obowiązek niezależnie od aktualnie występującej na cieku i w zlewni sytuacji, tam gdzie działania utrzymaniowe nie mają już społecznego uzasadnienia (nie służą publicznemu interesowi) nie powinny być wykonywane (np. struktura podtapianych do tej pory obszarów przybrzeżnych nie jest już wykorzystywana rolniczo i stanowi nieużytki lub z założenia tereny te mają stanowić przyrodniczo wartościowe mokradła). Wymieniony w art. 22 ustęp 3 katalog działań utrzymaniowych powinien być traktowany jako *możliwość* a nie *obowiązek*;
- c) Bardzo istotnym zagadnieniem jest również często występująca samoczynna renaturyzacja rzek i potoków, polegająca na spontanicznym odradzaniu się roślinności i siedlisk. Cieki takie w zależności od stanu ochrony przeciwpowodziowej i warunków korzystania z wód nie zawsze muszą być traktowane jako cieki zaniedbane - wymagające intensywnych prac utrzymaniowych.

14. W rozdziale 7.2, charakteryzującym wpływ poszczególnych rodzajów prac utrzymaniowych na możliwość osiągnięcia celów środowiskowych:

- a) W podstawowych zarysach trafnie opisano ekologiczne konsekwencje prac utrzymaniowych;
- b) Odnośnie wykaszania roślin z dna i brzegów, warto uzupełnić, że ograniczenie odpływu w wyniku zarastania cieków często pozytywnie wpływa na stan przyległych do cieku ekosystemów mokradłowych oraz przyczynia się do retencji



wody w okresach suchych. Odnośnie roślinności na brzegach, wskazać należy, że w stanie niewykaszanym stanowi ona strefę buforową przeciwdziałającą zamulaniu i eutrofizacji samych wód, a więc zachowanie takiej roślinności może ograniczać inne zjawiska, które są identyfikowane jako zagrożenia dla przepływu wód;

- c) Odnośnie usuwania drzew i krzewów z dna i brzegów wód, warto uzupełnić, że drzewa i ich korzenie na dnie w brzegach wód są kluczowymi schronieniami i mikrosiedliskami dla licznych organizmów wodnych. Korzenie drzew i krzewów skutecznie stabilizują brzegi wód. Martwe drzewa w nurcie rzeki (tzw. rumosz drzewny) mają duże znaczenie dla ekosystemu rzeki, tworząc bezpośrednio lub pośrednio siedliska wielu organizmów. Zadrzewienia i zarośla wzdłuż cieków bardzo skutecznie pełnią rolę stref buforowych przeciwdziałających zamulaniu i eutrofizacji samych wód, a więc zachowanie drzew i krzewów przy ciekach może ograniczać inne zjawiska, które są identyfikowane jako zagrożenia dla przepływu wód;
- d) Opisując usuwanie ze śródlądowych wód powierzchniowych przeszkód naturalnych oraz wynikających z działalności człowieka warto jeszcze wyraźniej odróżnić usuwanie antropogenicznych śmieci (będące działaniem korzystnym środowiskowo) od usuwania naturalnego rumoszu drzewnego z nurtu cieków. Pozostałości martwych drzew są ważnymi elementami ekosystemów rzecznych, a ich usuwanie – nawet jeżeli niekiedy jest konieczne – jest praktycznie zawsze niekorzystne środowiskowo. Słusznie wskazano, że naturalny rumosz drzewny ma istotne znaczenie w kształtowaniu warunków siedliskowych ichtiofauny, natomiast jego usuwanie często nie ma uzasadnienia w podnoszeniu bezpieczeństwa powodziowego;
- e) Odnośnie usuwania zatorów, namulów i rumoszu, słuszny opis skutków środowiskowych warto uzupełnić o informację, że wypłyca i rozlewiska spowalające odpływ wody, choć mogą powodować lokalne podtopienia, to są także formą retencji spłaszczającą odpływ ze zlewni – mogą więc mieć także zmniejszać ryzyko powodziowe poniżej, a udrażnianie koryta może niweczyć ten efekt. Warto dodać, że usuwanie namulów może powodować także uruchomienie osadów i zamulanie piaszczysto-żwirowych odcinków cieku poniżej miejsca odmulania.
- f) Odnośnie likwidacji tam i nor bobrowych, wspomnieć należy o pozytywnej, retencyjnej funkcji rozlewisk bobrowych. Wyraźnie trzeba wskazać, że ingerencje w tamy i nory bobrowe, choć niekiedy mogą być konieczne, stanowią – zwłaszcza gdyby były podejmowane powszechnie i masowo – istotne zakłócenie funkcjonowania populacji gatunku chronionego. Należy tu także wskazać, że rozlewiska bobrowe mogą być często siedliskami innych niż bóbr gatunków chronionych, co wpływa na możliwość uzyskania zezwolenia na likwidację takich rozlewisk (warunkiem udzielenia zezwolenia jest m. in. brak zagrożenia dla populacji gatunków chronionych – nie tylko bobra).

#### **D. Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko**

15. W charakterystyce projektu PUW proponujemy zamieścić:

- a) Mapki lokalizacji poszczególnych rozdziałów działań (obecny rys. 1), uzupełnione o przedstawienie w tle całej sieci rzecznej na terenie RZGW;

- b) Informację o łącznej długości odcinków rzek przewidywanych do poszczególnych rodzajów działań (a nie tylko o liczbie takich odcinków / licznie JCWP w których zaplanowano działania).

16. W tabeli 4, potencjalny wpływ poszczególnych typów działań na wody powierzchniowe powinien być uzupełniony i poprawiony w następujący sposób:

- a) Wykaszenie roślin – likwidacja lub minimalizacja brzegowej strefy buforowej może także skutkować wzmożonym zamulaniem i oraz wzmożoną eutrofizacją wody i w konsekwencji zarastaniem koryta (czyli, jedno działanie utrzymaniowe może wzmacniać inne „zagrożenia”);
- b) Usuwanie roślin – likwidacja makrofitów oznacza bezpośrednio pogorszenie stanu makrofitów (mierzone indeksami makrofitowymi), a nie tylko utrudnienie oceny;
- c) Usuwanie drzew i krzewów – może także skutkować wzmożonym zamulaniem i oraz wzmożoną eutrofizacją wody i w konsekwencji zarastaniem koryta (czyli, jedno działanie utrzymaniowe może wzmacniać inne „zagrożenia”);
- d) Usuwanie drzew i krzewów – może pogarszać trwałość brzegów stabilizowanych korzeniami drzew (także w tym przypadku jedno działanie utrzymaniowe może wzmacniać inne „zagrożenia”);
- e) Usuwanie drzew i krzewów – ogranicza dostawę do koryta grubego rumoszu drzewnego, pełniącego ważne funkcje w ekosystemie rzeki;
- f) Zasypywanie wyrw – nie znamy przypadków występowania w strefie brzegowej wartościowych zespołów roślinnych, które w ten sposób powinny być chronione: w strefach brzegowych rzek występują niekiedy wartościowe skupienia roślinności ciepłolubnej, ale ich istnienie jest właśnie uwarunkowane powtarzalnym odnawianiem i odświeżaniem podcięć erozyjnych brzegów rzeki;
- g) Zasypywanie wyrw – ograniczenie różnorodności siedlisk dla ptaków (w tym brzegówka, zimorodek – będące przedmiotami ochrony w niektórych obszarach chronionych);
- h) Udrażnianie, odmulanie – fizyczna likwidacja miejsc tarłowych i zarodków nie tylko ryb łososiowatych, ale i tarłisk i larw minogów, a także wszystkich ryb przydennych, wykorzystujących namulę (m. in. koza i piskorz); w przypadku wykonywania w korytach o dnie żwirowym i piaszczystym – także wszystkich ryb litołubnych;
- i) Udrażnianie, odmulanie – ryzyko uruchomienia drobnocząsteczkowych frakcji osadów i zamulenia siedlisk ryb oraz negatywnego wpływu na jakość wody poniżej;
- j) Udrażnianie, odmulanie – przyspieszenie odpływu (spadek retencji).

17. W tabeli 7, potencjalny wpływ poszczególnych typów działań na środowisko przyrodnicze i szczególnie narażone przedmioty ochrony obszarów Natura 2000, powinien być uzupełniony i poprawiony w następujący sposób:

- a) Zasypywanie i zabudowa wyrw – narażone gatunki: zimorodek i brzegówka (blokuje możliwość rozwoju dogodnych siedlisk gniazdowania tych gatunków);
- b) Usuwanie drzew, usuwanie przeszkód naturalnych, usuwanie zatorów – eliminacja rumoszu drzewnego, stanowiącego ważny element ekosystemu rzeki, wpływający także na kształtowanie się ekosystemów doliny<sup>9</sup>, narażenie dotyczy siedlisk 3260, 91E0, 6430, 3270, a także wszystkich ryb;

---

<sup>9</sup> Por. Šindlar M., Lobinský J., Zapletal J., Machar I. 2009. Wood debris in rivers – one of the key factors for management of the floodplain forest biotope of European importance. *J. Landscape Ecology* 2,2: 56-72 i lit. tam cyt. Wskazany artykuł jest dobrym przykładem znaczenia martwych drzew w rzece dla ochrony obszarów Natura 2000, choć pochodzi z innej części Europy Środkowej.

- c) Usuwanie drzew, usuwanie przeszkód naturalnych, usuwanie zatorów – narażony gatunek: zimorodek (gatunek silnie związany z występowaniem rumoszu drzewnego w ciekach<sup>10</sup>);
- d) Usuwanie roślin, usuwanie drzew i krzewów, odmulanie – narażony gatunek: trzepla zielona;
- e) Likwidacja tam lub nor bobrowych – narażone zwierzęta zależne od rozlewisk bobrowych (np. wydra, zalotka większa, inne ważki, płazy).

18. Zastosowana metoda oceny podstawowej (tabela 6) jest zbyt liberalna. Zgodnie z zaproponowaną metodą, poddanie połowy długości cieków JCWP silnie wpływającym na środowisko pracom utrzymaniowym było wciąż oceniane jako „małe ryzyko znaczącego negatywnego oddziaływania”. Ryzyko uznawano za „wysokie” tylko wówczas, gdy praktycznie cała JCWP (>80% długości jej cieków) była poddawana pracom.

W rzeczywistości o braku ryzyka mówić można, gdy silnie oddziałującym pracom poddawane są odcinki o skali < 10% długości. Małe ryzyko utożsamiać można by z objęciem pracami 10-25%, średnie – 25-50%; natomiast wszystkie sytuacje objęcia silnie oddziałującymi pracami >50% długości JCWP powinny zostać zidentyfikowane jako ryzyko wysokie.

19. Zastosowana metoda oceny oddziaływania na obszary chronione jest zbyt liberalna. Metoda polega na sumowaniu punktacji wyrażającej odpowiednio oddziaływanie na trzy komponenty: gatunki, na siedliska i na korytarze ekologiczne, a następnie na interpretacji tak uzyskanej sumy ocen – w wyniku czego nawet najsilniejsze (-10) oddziaływanie na jeden z tych trzech komponentów zostanie uznane za „małe ryzyko znaczącego negatywnego oddziaływania”.

Tymczasem, znacząco negatywne oddziaływanie na choćby jeden przedmiot ochrony obszaru chronionego musi być uznane za znacząco negatywne oddziaływanie na taki obszar.

Prawidłowa metoda analizy na oddziaływania chronione powinna polegać na przyjęciu, że sumarycznym oddziaływaniem na obszar jest najsilniejsze spośród zidentyfikowanych oddziaływań na gatunki, siedliska lub na korytarze ekologiczne.

20. Oprócz eksperckiej oceny oddziaływania na gatunki, siedliska i korytarze ekologiczne w obszarach chronionych, ocenie należało poddać oddziaływanie na cele środowiskowe dla obszarów chronionych, wykorzystując choćby zestawienie takich celów przygotowane w ramach aPGW. W niektórych obszarach chronionych cel środowiskowy odnosi się bezpośrednio do zachowania naturalnego stanu koryt rzecznych i procesów je kształtujących; wówczas oddziaływanie prac utrzymaniowych na możliwość osiągnięcia takiego celu będzie zawsze bardzo znaczące. W prognozie wspomniano o wykonywaniu

---

<sup>10</sup> Martwe drzewa w nurcie rzeki są kluczowym ważnym elementem siedliska zimorodka - dostępna literatura wyraźnie podkreśla, że cel ochrony obszaru Natura 2000 chroniącego ten gatunek powinien uwzględniać zachowanie martwych drzew. Postuluje to już Kucharski (2004) w pierwszym monograficznym opracowaniu zimorodka i jego ekologii, wydanym przez Ministerstwo Środowiska u progu wdrażania sieci Natura 2000 w Polsce (Kucharski R. 2004. *Zimorodek *Alcedo atthis* L., 1758. W: W: Gromadzki M. (red.) Ptaki (część II). Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny. Ministerstwo Środowiska, Warszawa. T. 8: 245-249*). Autor ten proponuje jako typowy środek ochrony przedmiotowego gatunku na obszarach Natura 2000 „wprowadzić zakaz usuwania drzew powalonych do wody na odcinkach rzek obfitujących w zimorodki. Drzewa takie stanowią miejsca żerowania, odpoczynku i schronienia dla tego gatunku”. Znaczenie martwych drzew w rzece dla zimorodka podkreślone jest także w literaturze czeskiej. Dopuszczenie naturalnych procesów fluwialnych, w tym zarządzanie zasobami martwych drzew w rzece, jest wskazywane jako jeden z istotnych czynników kontrolowania jakości siedliska zimorodka (Šindlar M. et al. 2009, op. cit., *Machar I. 2009. Proposed target state for a floodplain forest ecosystem within an ecological network, with reference to the ecological requirements of an umbrella bird species: the common kingfisher. J. Landscape Ecology 1, 2: 80-98.*).

takiej analizy, ale nigdzie nie przedstawiono jej wyników, w tym nie przedstawiono nigdzie przypadków ewidentnej sprzeczności P UW z celem środowiskowym dla obszaru chronionego.

21. W rozdz. 4.2 prognozy, przedstawiającym powiązania P UW z dokumentami ustanowionymi na szczeblu wspólnotowym, krajowym i regionalnym, należy bardziej obiektywnie omówić relację P UW do stawianego w różnych dokumentach celu ochrony przed katastrofami naturalnymi.

Nie jest wcale oczywiste, czy proponowany P UW ogranicza ryzyko powodziowe. Ujęte w P UW działania będą przyspieszać spływ wód i lodów – co może przeciwdziałać lokalnym podtopieniom powyżej objętych pracami odcinków, ale może również skutkować kumulowaniem się odpływów z poszczególnych zlewni w ciekach odbierających wody poniżej. Generalnie, przyspieszanie odpływu wód (co będzie skutkiem masowo wykonywanych w zlewniach prac utrzymaniowych) może stwarzać zagrożenie na obszarach poniżej, a co więcej w skali kraju, województw czy regionów wodnych, zagrożenie takie może dotyczyć obszarów gęsto zaludnionych i wysoko zurbanizowanych. Ponadto, przyspieszanie odpływu wód może pogłębiać inne zagrożenie naturalne – zagrożenie ze strony suszy.

W tym rozdziale należy także zwrócić uwagę na potencjalną sprzeczność P UW ze stawianymi w planach i strategiach celami wysokiej jakości środowiska przyrodniczego, zachowania i odtworzenia różnorodności biologicznej itp.

Wśród analizowanych tu programów i strategii należałoby uwzględnić dodatkowo: Plan ochrony zasobów wodnych Europy, Program ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej, Strategie ochrony obszarów wodno-błotnych.

22. Z faktu, że „*Utrzymanie rzek nie powinno uniemożliwiać osiągnięcia celów środowiskowych i zgodnie z RDW w ramach prac utrzymaniowych powinno się dążyć do osiągnięcia celów środowiskowych*” nie da się wywieść konkluzji, że realizacja P UW jest zgodna z celami Ramowej Dyrektywy Wodnej – zwłaszcza wobec zidentyfikowanego innych rozdziałach prognozy, masowego, znacząco negatywnego wpływu realizacji P UW na stan wód. W naszej ocenie, prognoza dowodzi raczej, że projekt P UW jest niezgodny z wymogami ustawowymi, zakładającymi że utrzymywanie wód musi być podporządkowane osiągnięciu celów środowiskowych – a tym samym P UW nie jest zgodny z wymogami RDW.

23. W rozdziale 8 prognozy, charakteryzującym wpływ poszczególnych rodzajów prac utrzymaniowych na możliwość osiągnięcia celów środowiskowych:

- a) Trafnie zwrócono uwagę, że w wielu sytuacjach, zarówno ze względu na cele środowiskowe jak i ochronę przeciwpowodziową, zamiast szybkiego odprowadzenia wód lepszym rozwiązaniem będzie odpływ spowolniony poprzez rozlewiska, oczka wodne, zastoiska, mokradła, starorzecza dzięki czemu nastąpi ograniczenie możliwości powstania kumulacji spływów zlewniowych w recipiencie;
- b) Trafnie zwrócono uwagę, że konieczność utrzymywania wód zgodnie z art. 21 ustawy Prawo wodne nie powinna być traktowana jako obowiązek niezależnie od aktualnie występującej na cieku i w zlewni sytuacji, tam gdzie działania utrzymaniowe nie mają już społecznego uzasadnienia (nie służą publicznemu interesowi) nie powinny być wykonywane (np. struktura podtapianych do tej pory obszarów przybrzeżnych nie jest już wykorzystywana rolniczo i stanowi nieużytki lub z założenia tereny te mają stanowić przyrodniczo wartościowe mokradła). Wymieniony w art. 22 ustęp 3 katalog działań utrzymaniowych powinien być traktowany jako możliwość a nie obowiązek;

- c) Trafnie zwrócono uwagę, że bardzo istotnym zagadnieniem jest również często występująca samoczynna renaturyzacja rzek i potoków, polegająca na spontanicznym odradzaniu się roślinności i siedlisk. Cieki takie w zależności od stanu ochrony przeciwpowodziowej i warunków korzystania z wód nie zawsze muszą być traktowane jako cieki zaniedbane - wymagające intensywnych prac utrzymaniowych.
- d) W podstawowych zarysach trafnie opisano ekologiczne konsekwencje prac utrzymaniowych;
- e) Odnośnie wykaszania roślin z dna i brzegów, warto uzupełnić, że ograniczenie odpływu w wyniku zarastania cieków często pozytywnie wpływa na stan przyległych do cieku ekosystemów mokradlowych oraz przyczynia się do retencji wody w okresach suchych. Odnośnie roślinności na brzegach, wskazać należy, że w stanie niewykaszonym stanowi ona strefę buforową przeciwdziałającą zamulaniu i eutrofizacji samych wód, a więc zachowanie takiej roślinności może ograniczać inne zjawiska, które są identyfikowane jako zagrożenia dla przepływu wód;
- f) Odnośnie usuwania drzew i krzewów z dna i brzegów wód, warto uzupełnić, że drzewa i ich korzenie na dnie w brzegach wód są kluczowymi schronieniami i mikrosiedliskami dla licznych organizmów wodnych. Korzenie drzew i krzewów skutecznie stabilizują brzegi wód. Martwe drzewa w nurcie rzeki (tzw. rumosz drzewny) mają duże znaczenie dla ekosystemu rzeki, tworząc bezpośrednio lub pośrednio siedliska wielu organizmów. Zadrzewienia i zarośla wzdłuż cieków bardzo skutecznie pełnią rolę stref buforowych przeciwdziałających zamulaniu i eutrofizacji samych wód, a więc zachowanie drzew i krzewów przy ciekach może ograniczać inne zjawiska, które są identyfikowane jako zagrożenia dla przepływu wód;
- g) Opisując usuwanie ze śródlądowych wód powierzchniowych przeszkód naturalnych oraz wynikających z działalności człowieka warto jeszcze wyraźniej odróżnić usuwanie antropogenicznych śmieci (będące działaniem korzystnym środowiskowo) od usuwania naturalnego rumoszu drzewnego z nurtu cieków. Pozostałości martwych drzew są ważnymi elementami ekosystemów rzecznych, a ich usuwanie – nawet jeżeli niekiedy jest konieczne – jest praktycznie zawsze niekorzystne środowiskowo. Słusznie wskazano, że naturalny rumosz drzewny ma istotne znaczenie w kształtowaniu warunków siedliskowych ichtiofauny, natomiast jego usuwanie często nie ma uzasadnienia w podnoszeniu bezpieczeństwa powodziowego;
- h) Odnośnie usuwania zatorów, namulów i rumoszu, słuszny opis skutków środowiskowych warto uzupełnić o informację, że wypłyenia i rozlewiska spowalaniające odpływ wody, choć mogą powodować lokalne podtopienia, to są także formą retencji spłaszczającą odpływ ze zlewni – mogą więc mieć także zmniejszać ryzyko powodziowe poniżej, a udrażnianie koryta może niweczyć ten efekt. Warto dodać, że usuwanie namulów może powodować także uruchomienie osadów i zamulanie piaszczysto-żwirowych odcinków cieku poniżej miejsca odmulania.
- i) Odnośnie likwidacji tam i nor bobrowych, wspomnieć należy o pozytywnej, retencyjnej funkcji rozlewisk bobrowych. Wyraźnie trzeba wskazać, że ingerencje w tamy i nory bobrowe, choć niekiedy mogą być konieczne, stanowią – zwłaszcza gdyby były podejmowane powszechnie i masowo – istotne zakłócenie funkcjonowania populacji gatunku chronionego. Należy tu także wskazać, że rozlewiska bobrowe mogą być często siedliskami innych niż bóbr gatunków chronionych, co wpływa na możliwość uzyskania zezwolenia na likwidację takich

rozlewisk (warunkiem udzielenia zezwolenia jest m. in. brak zagrożenia dla populacji gatunków chronionych – nie tylko bobra).

24. Analiza oddziaływania na ludzi i dobra materialne niesłusznie zakłada wyłącznie pozytywne oddziaływanie prac utrzymaniowych na te aspekty. Tymczasem, jeśli nawet prace utrzymaniowe przynoszą korzyści społeczne lub gospodarcze w pobliżu miejsca wykonania takich prac, to w większej odległości, zwłaszcza w przypadku kumulowania się efektów różnych prac utrzymaniowych, mogą wystąpić także oddziaływania negatywne.

Nie jest wcale oczywiste, czy proponowany PUW w skali całych dorzeczy ogranicza ryzyko powodziowe. Ujęte w PUW działania będą przyspieszać spływ wód i lodów – co może przeciwdziałać lokalnym podtopieniom powyżej objętych pracami odcinków, ale może również skutkować kumulowaniem się odpływów z poszczególnych zlewni w ciekach odbierających wody poniżej. Generalnie, przyspieszanie odpływu wód (co będzie skutkiem masowo wykonywanych w zlewniach prac utrzymaniowych) może stwarzać zagrożenie na obszarach poniżej, a co więcej w skali regionów wodnych zagrożenie takie może dotyczyć obszarów gęsto zaludnionych i wysoko zurbanizowanych. Ponadto, przyspieszanie odpływu wód może pogłębiać inne zagrożenie naturalne – zagrożenie ze strony suszy.

25. Prognoza pomija istotny aspekt oddziaływania na ludzi, jakim jest oddziaływanie PUW na możliwości realizacji rekreacji wodnej. Tymczasem, należy oczekiwać, że w tej sferze wystąpią oddziaływania znaczące:

- a) Prace utrzymaniowe – w tym szczególnie odmulenia, usuwanie roślinności z koryta, usuwanie rumoszu drzewnego z koryta oraz usuwanie zadrzewień nadbrzeżnych – mają zwykle negatywne konsekwencje dla ichtiofauny, co skutkuje znaczącym pogorszeniem możliwości rekreacji wędkarskiej. Nie bez przyczyny środowiska wędkarskie często krytykują realizację prac utrzymaniowych, ponieważ prace takie przekształcają rzeki w kierunku znacznego ograniczenia ich atrakcyjności dla wędkarzy. Prace utrzymaniowe mogą także bezpośrednio niszczyć tarliska ryb o wysokiej atrakcyjności wędkarskiej – np. prace odmuleniowe ingerujące w siedliska ryb litofilnych;
- b) Prace utrzymaniowe, eliminując elementy naturalnego krajobrazu rzeczno-ekologicznego, mają znaczny wpływ na atrakcyjność rzek jako szlaków kajakowych. Jako najatrakcyjniejsze do spływów kajakowych postrzegane są te rzeki, które mają naturalny lub wtórnie zrenaturalizowany charakter – a prace utrzymaniowe ten charakter niekorzystnie zmieniają.

26. Nie całkiem trafna wydaje się metoda oceny oddziaływania na krajobraz. Prace utrzymaniowe będą znacząco oddziaływać na krajobraz w ten sposób, że będą one wpływać na wnętrza krajobrazowe związane z rzeką. Nie całkiem trafne jest więc odnoszenie tych oddziaływań do walorów widokowych większych obszarów. Nie jest też trafne założenie, że oddziaływanie na krajobraz będzie istotne tylko na obszarach o wysokich walorach krajobrazowych. Na obszarach o niższych ogólnych walorach widokowych, rzeki i ich bezpośrednie otoczenie są często jedynymi elementami o cechach naturalności, w związku z czym negatywne oddziaływanie prac utrzymaniowych na krajobraz (eliminujących elementy naturalności także z rzecznych wnętrza krajobrazowych) może być w takich przypadkach bardzo znaczące.

Słusznie uznano, że dla oddziaływania na krajobraz najistotniejsze są skutki realizacji działań typu 3 i 6 (niszczenie krajobrazowej różnorodności elementów koryta rzeczno-ekologicznego oraz bardzo istotnych w krajobrazie zadrzewień przyrzecznych). Jednak, także inne rodzaje prac utrzymaniowych wpływają znacząco na rzeczne wnętrza krajobrazowe.

O „wrażeniu naturalności krajobrazu rzecznego” decyduje m. in. obecność naturalnie rozwijających się struktur erozyjnych – na co wpływać będzie zasypywanie i zabudowa wyrw. Usuwanie roślin wodnych będzie bezpośrednio ingerować w istotny element krajobrazu rzeki, jakim jest występująca w nurcie, charakterystyczna roślinność. Usuwanie rumoszu drzewnego z koryta rzeki (także realizowane pod hasłem „usuwania przeszkód naturalnych” będzie eliminować jeden z najważniejszych i najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu rzecznego.

Analizując oddziaływanie P UW na krajobraz, warto zwrócić szczególną uwagę na krajobraz rzek wykorzystywanych jako szlaki kajakowe. O atrakcyjności takich szlaków dla kajakarzy decyduje naturalność rzeki, w tym zróżnicowanie hydromorfologiczne koryta, obecność podcięć erozyjnych na brzegach, zadrzewienie terenu przyrzecznego. Również obecność w rzece martwych powalonych drzew, choć stwarza pewne uciążliwości na szlaku kajakowym, jest postrzegana jako specyficzny element decydujący o atrakcyjności takich szlaków.

Negatywnym elementem krajobrazowym, który będzie usuwany w wyniku prac utrzymaniowych, są natomiast zatory i przeszkody antropogeniczne, np. ze śmieci. W tym zakresie realizacja P UW przyniosłaby więc pozytywne oddziaływanie na krajobraz; oczywiście nie może ono jednak przeważać znacznie silniejszych oddziaływań negatywnych na krajobraz w innych aspektach.

27. Analizując oddziaływanie projektowanego P UW na gleby, trzeba wziąć pod uwagę oddziaływanie pośrednie na gleby torfowe. Umożliwiając i ułatwiając odpływ z systemów melioracyjnych, a przeciwdziałając zabagnieniu gleb torfowych, P UW będzie stymulował procesy murszenia torfów, a co za tym idzie – emisji CO<sub>2</sub>. Z tych samych względów, nie można się zgodzić z tezą o braku oddziaływania P UW na klimat, gdyż P UW w obecnej postaci będzie przyczyniać się do wzmożonej emisji gazów cieplarnianych.
28. Przedstawione w rozdziale 10 propozycje działań minimalizujących negatywne oddziaływanie prac utrzymaniowych na środowisk są w ogólnych zarysach słuszne, ale proponujemy je jeszcze uzupełnić w następujący sposób:
- a) wykaszanie roślin z dna i brzegów:
    - ograniczyć zastosowanie do przypadków zarastania cieków roślinami ortotropowymi; nie stosować wobec reofitów (roślin prądolubnych),
    - wykaszanie brzegów, jeśli jest niezbędne, ograniczać zawsze najwyżej do jednego brzegu;
    - wybiórcze wykaszanie płatów gatunków inwazyjnych, przy pozostawieniu roślinności rodzimej,
    - pokos powinien być zebrany po ok. tygodniu od skoszenia; nie powinien być pozostawiany ani mulczowany;
  - b) usuwanie roślin korzeniących się w dnie:
    - działanie, jeśli w ogóle potrzebne, powinno być ograniczone do odcinków nie dłuższych niż 500m, z pozostawionymi co najmniej 500m odcinkami nienaruszonej roślinności;
    - w miarę możliwości ograniczanie działania do części szerokości koryta; (<50%)
  - c) usuwanie drzew i krzewów z dna i brzegów:
    - preferować wybiórcze usuwanie tylko pojedynczych drzew, stwarzających zagrożenie dla budowli hydrotechnicznych,
    - jeżeli w ogóle niezbędne, realizować co najwyżej z jednego brzegu;
    - pozostawiać drzewa, których systemy korzeniowe stabilizują brzeg;
    - nie stosować karczowania;

- usuwać gatunki obce (np. klon jesionolistny), z maksymalnym pozostawianiem drzew gatunków rodzimych;
  - przynajmniej częściowe pozostawienie drzew martwych i zamierających (nie usuwać takich drzew, jeśli nie stwarzają realnego i bezpośredniego zagrożenia),
  - maksymalne pozostawianie rumoszu drzewnego w korycie ciekłu (w razie konieczności, stosować redukcję konarów drzew powalonych w nurt ciekłu zamiast ich całkowitego usuwania);
  - maksymalne wykorzystanie i pozostawienie w rzece pozyskanego drewna, np. zakotwiczonych pni drzewnych jako deflektorów nurtu koncentrujących jego przebieg;
  - pozostawianie drzew tzw. biocenotycznych, w szczególności drzew dziuplastych oraz zahubionych i wypróchniałych;
- d) usuwanie przeszkód naturalnych oraz wynikających z działalności człowieka:
- maksymalne pozostawianie rumoszu drzewnego (ewentualnie, w razie konieczności, stosować redukcję konarów drzew powalonych w nurt ciekłu zamiast ich całkowitego usuwania), przy pełnym usuwaniu przeszkód antropogenicznych;
- e) zasypywanie i zabudowa biologiczna wyrw:
- ograniczenie tylko do wyrw stwarzających bezpośrednie i rzeczywiste zagrożenie dla zabudowy lub elementów infrastruktury; pozostawianie pozostałych wyrw bez ingerencji;
  - stosowanie do zasypywania wyrw materiału możliwie zbliżonego do naturalnie występującego w brzegach rzeki (np. nie stosować kamienia);
  - stosowanie do ewentualnej zabudowy biologicznej tylko gatunków występujących naturalnie w sąsiedztwie;
  - rozważanie, jako alternatywy dla zasypywania wyrw, zastosowania deflektorów nurtu z grubego rumoszu drzewnego, odsuwających nurt od erodowanego brzegu;
- f) usuwanie zatorów, namulów i rumoszu:
- pozostawianie zróżnicowanych przekrojów poprzecznych,
  - pozostawianie krętej linii największej głębokości,
  - rozważanie, jako alternatywy dla odmulania, zastosowania deflektorów nurtu z grubego rumoszu drzewnego, koncentrujących nurt,
  - tylko częściowe przecinanie i udrażnianie zatorów z rumoszu drzewnego, z pozostawieniem zredukowanych elementów rumoszu w korycie,
  - w przypadku odmulania, wybieranie organizmów wodnych z namulów.

29. Jako rozwiązania alternatywne dla PUW należy przeanalizować m. in.:

- a) Ograniczone utrzymanie wód, polegające na wykonaniu wyłącznie działań najbardziej priorytetowych;
- b) Dostosowanie technologii gospodarki rolnej w dolinach rzecznych i na uprzednio zmeliorowanych użytkach zielonych do większego uwodnienia terenów;
- c) Renaturyzację dolin rzecznych i obszarów zalewowych w dolinach, w celu przeprowadzenia wód wezbraniowych doliną.

30. Monitoring diagnostyczny i operacyjny stanu wód, realizowany w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska, nie będzie wystarczający jako narzędzie monitorowania wpływu realizacji PUW na stan wód. Monitoring ten oparty jest na obserwacjach w pojedynczych punktach pomiarowych, wyznaczanych z reguły w zamknięciu zlewni JCWP, a prace



utrzymaniowe niekoniecznie będą prowadzone właśnie w tych punktach. Monitoring ten tylko przypadkowo może uchwycić wpływ takich prac, gdyby akurat objęły one punkt pomiarowy.

Konieczny jest więc specjalny monitoring oddziaływania utrzymywania wód na stan wód. Powinien on polegać na ocenie stanu wszystkich elementów biologicznych, fizykochemicznych i hydromorfologicznych w punkcie położonym na odcinku cieków objętym pracami, wykonanej przed realizacją działania utrzymawczego, krótko po jedno realizacji oraz po kilku latach. Monitoringiem takim powinno zostać objęte co najmniej ok. 10% odcinków cieków, na których w PUW zaplanowano działania utrzymawcze, wybranych losowo z zapewnieniem reprezentatywnego ujęcia cieków o różnym charakterze. Metody oceny stanu elementów biologicznych i fizykochemicznych powinny być przy tym takie same, jak w diagnostycznym i operacyjnym monitoringu stanu wód. Do monitorowania zmian hydromorfologicznych można zalecić metodę RHS, dobrze sprawdzającą się jako narzędzie terenowej oceny hydromorfologicznej krótkich odcinków cieków. Monitoring elementów biologicznych stanu wód dostarczy także danych o ichtiofaunie, w tym o ewentualnym występowaniu cennych i chronionych gatunków ryb.

Jako monitoring oddziaływania na różnorodność biologiczną, proponujemy dodatkowo:

- objęcie wszystkich rzek włosiecniczekowych (siedlisko 3260), na których przewidziano prace utrzymawcze (zarówno w obszarach chronionych, jak i poza nimi), kontrolnym monitoringiem stanu siedliska przyrodniczego 3260, wykonywanym wg metodyki przyjętej dla tego siedliska w Państwowym Monitoringu Środowiska<sup>11</sup>, bezpośrednio przed, bezpośrednio po oraz kilka lat po wykonaniu prac utrzymawczych,
- objęcie wybranej próbki cieków, na których przewidziano prace utrzymawcze (zarówno w obszarach chronionych, jak i poza nimi), monitoringiem trzepali zielonej, polegającym na ocenie stanu tych samych stanowisk przed, w rok po, oraz kilka lat po wykonaniu prac utrzymawczych, z użyciem metody przyjętej dla tego gatunku w Państwowym Monitoringu Środowiska<sup>12</sup>;
- objęcie wybranych rzek średniej wielkości, na których panuje się prace utrzymawcze na odcinku >20 km, monitoringiem populacji zimorodka, polegającym na corocznym liczeniu zajętych nor, wg metody zalecanej w monitoringu ptaków lęgowych<sup>13</sup>

z poważaniem

do wiadomości:

- Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej;
- Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska;
- Regionalny Dyrektorzy Ochrony Środowiska w: Białymstoku, Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Rzeszowie i Warszawie;

---

<sup>11</sup> Szoszkiewicz K., Gebler D 2012. Nizinne i podgórskie rzeki ze zbiorowiskami włosiecniczek (Ranunculion fluitantis). W: Mróz W. (red.) Monitoring siedlisk przyrodniczych. Przewodnik metodyczny, część druga, ss. 204-217

<sup>12</sup> Bernard R. 2010. Trzepla zielona *Ophiogomphus cecilia*. W: Makomaska-Juchiewicz M. Monitoring gatunków zwierząt. Przewodnik metodyczny, część pierwsza, ss. 32-58.

<sup>13</sup> Kucharski R. 2015 Zimorodek *Alcedo atthis*. W: Chylarecki P., Sikora A., Cenian Z., Chodkiewicz T. Monitoring ptaków lęgowych. Poradnik metodyczny. Biblioteka Monitoringu Środowiska, ss. 535-540.